

Ks. JAN KLINKOWSKI

JAN CHRZCICIEL – POSŁANY,
BY ZWIASTOWAĆ PRZYJŚCIE CHRYSYTA
(STRESZCZENIE)

Intrygującą postacią biblijną jest osoba Jana Chrzciciela, stojąca na pograniczu Starego i Nowego Testamentu. Spina ona nie tylko tradycję biblijną, nadając jej ciągłość historii zbawienia, ale ciągle ożywia swoją obecnością wspólnotę Kościoła, otwierając ją na nadzieję powtórnego przyjścia Jezusa.

1. RODZICE JANA CHRZCICIELA

Ojciec Jana Zachariasz (hebr. *Zekarya* – Jahwe sobie przypomniał) należał do stanu kapłańskiego i pełnił służbę w oddziale Abiasza (Łk 1,5). Oddział Abiasza był ósmym w kolejności (1 Krn 24,10)¹. Abiasz był synem Eleazara, trzeciego syna Aarona. Z pewnością był przystojnym mężczyzną, bo kapłan musiał być idealnie zbudowany. Najmniejsze kalectwo czy skaza fizyczna lub psychiczna wykluczały mężczyznę z służby kapłańskiej. Wyliczano 142 rodzaje okaleczeń, ułomności, skaz biologicznych i umysłowych, uniemożliwiających sprawowanie służby kapłańskiej². Matka Elżbieta (hebr. *Eliszeba* – mój Bóg jest pełnią) była z rodu Aarona (Łk 1,5). Warto pamiętać, że żona Aarona miała również na imię *Eliszeba*. Rodzice do tej pory byli bezdzietni, co w podeszłym wieku (Łk 1,7; 18), było piętnem braku błogosławieństwa Bożego. W odbiorze społecznym brak dziecka często mógł być odczytywany jako konsekwencja jakiegoś grzechu, który ciążył na rodzinie do czwartego pokolenia. Św. Łukasz zatem dementuje wszelkie domysły na temat ich życia niezgodnego z Prawem i pisze, że „[...] oboje byli sprawiedliwi wobec Boga i postępowali nienagannie według wszystkich przykazań i przepisów Pańskich” (Łk 1,6). Zwiastowanie Zachariaszowi przez anioła Pańskiego narodzin dziecka w czasie ofiary kadzielnej (Łk 1,8-20) było symbolem wyjątkowego posłannictwa mającego się narodzić dziecka. Fakt, że Zachariasz wylosował funkcję składania ofiary całopalnej powiązanej z okadzeniem, był oznaką działania woli

¹ Por. T. M. Dąbek, *Jan – prorok pogranicza czasów. Rozmyślenia biblijne*, Kraków 2005, 28.

² Por. Z. Podlejski, *Jan Chrzciciel*, Kraków 2011.

Bożej. Bóg wprowadził Zachariasza do miejsca świętego świątyni jerozolimskiej, by w tej przestrzeni świętości zwiastować narodziny syna. Tutaj w miejscu świętym Bóg poprzez anioła Gabriela nadał mającemu się począć dziecku imię Jan (Bóg jest łaskawy). Zatem zanim się począł w łonie matki, Bóg już nadał mu imię i w ten sposób to nie wola ludzka zdecydowała o jego poczęciu, ale wola Boga, który powołał Jana do wyjątkowego posłannictwa.

Warto się zastanowić, czy odebranie głosu Zachariaszowi miało jakieś głębsze znaczenie? Jeśli stwierdzimy, że należało się modlić, wypowiadając słowa na głos, to Zachariasz jako kapłan został pozbawiony łączności z Bogiem. Mimo że do końca swego dyżuru pozostawał w świątyni, to jednak ze względu na swoją ułomność mógł być odsunięty od czynności liturgicznych. Intrygujące jest również pytanie, dlaczego Elżbieta pozostawała w ukryciu przez pięć miesięcy (Łk 1,24)? Jeśli Łukasz zauważył ten fakt, to znaczy, że posiadał on jakieś znaczenie, najprawdopodobniej teologiczne. Kolejne pytanie, które się pojawia, to dlaczego Jan, mając pochodzenie kapłańskie, nie wykonuje funkcji kapłańskich? Na wszystkie te pytania nie da się w sposób zadowalający odpowiedzieć, ale śledząc jego życie, możemy również poskładać drogę jego rozwoju myśli teologicznej.

2. CZAS NARODZIN JANA CHRZCICIELA W ŚWIETLE NARODZIN JEZUSA

Ustalając czas narodzin Jana, musimy ustalić wcześniej czas narodzin Jezusa, skoro ewangelista Łukasz sugeruje, że Jan był starszy tylko o sześć miesięcy od Jezusa (Łk 1,26).

a. Próba sprecyzowania biblijnej chronologii

Na podstawie tekstu biblijnego możemy ustalić następujący przebieg wydarzeń związanych z narodzinami Jezusa. Św. Łukasz informuje, że było to w czasie spisu ludności za Kwiryniusza, zarządcy Syrii (Łk 2,2), Kwiryniusz pełnił funkcję zarządcy Syrii w 6 r. n.e.³ Jednak niemalże powszechnie uważa się, że data ta nie współgra z innymi faktami związanymi z narodzinami Jezusa, chociażby z postacią Heroda Wielkiego, który już z pewnością wówczas nie żył. Ewangelista Mateusz wyjaśnia, że narodziny Jezusa nastąpiły za panowania Heroda (Mt 2,1). Ewangelista Łukasz sugeruje, że rozpoczynając publiczną działalność, Jezus miał 30 lat (Łk 3,23). Oczywiście kwestią dyskusyjną pozostaje przyjęcie daty rozpoczęcia publicznej działalności. W tym przypadku ważną datą do ustalenia pozostaje

³ W celu ustalenia daty narodzin Jezusa wygodniej jest posługiwać się określeniami: przed naszą erą (p.n.e.) i nasza era (n.e.)

moment śmierci Jezusa. Tradycja zgodnie przekazuje informację, że Jezus umarł w piątek. W roku śmierci Jezusa, w dniu Paschy wypadł szabat (por. J 19,31) – zbieżność stosunkowo rzadka, w początkach I w. miała miejsce 8 kwietnia 30 r. i 4 kwietnia 33 r. Zatem przyjmując 30 r. jako rok śmierci i uwzględniając fakt, że Jezus nauczał co najmniej trzy lata, należałoby przyjąć za początek Jego publicznego wystąpienia 28 r. n.e., a odliczając 30 lat Jego życia (28-30=-2), mielibyśmy określony czas narodzin na 2 r. p.n.e.⁴ Jeśli przyjmiemy, że Jezus umarł w 33 r., to znaczy, że przyszedł na świat mniej więcej tak, jak obliczył to Dionizy Mniejszy (Exiguus + około 545 r.), czyli 753 a.U.c. Jednak wówczas pozostaje kwestia związku narodzin Jezusa z datą śmierci Heroda Wielkiego. Ustalenie daty śmierci Heroda napotyka na trudności związane z niepełnymi danymi z jego biografii. Ostatecznie synchronizując życie Heroda z wydarzeniami z jego epoki, przyjęto prawdopodobną datę jego śmierci w 4 r. p.n.e.⁵ Jednak nie wszyscy się zgadzają z tą datacją. Wychodząc od daty przejścia władzy nad Jerozolimą, którą Józef Flawiusz określa na 27 lat po tym, jak Pompejusz Wielki wkroczył legionami do Świętego Miasta, co miało miejsce w 63 r. p.n.e., wynika, że Herod objął władzę w 36 r. p.n.e.⁶ Gdy uwzględnimy fakt, że lata panowania liczono od 1 Nisan, na co wskazuje traktat Miszny⁷, to z dużym prawdopodobieństwem początek lat panowania Heroda należy liczyć od 35 r. Józef Flawiusz wyjaśnia, że Herod Wielki sprawował władzę przez 34 lata po śmierci Antygona⁸, która nastąpiła w 36 r. p.n.e.

⁴ Łukasz informuje, że Jezus miał około 30. lat, gdy rozpoczął publiczną działalność (Łk 3,23). Wszyscy czterej ewangelisci początek wystąpienia Jezusa wiążą z chrztem w Jordanie. Łukasz informuje, że Jan rozpoczął chrzcić w 15. roku rządów Tyberiusza, czyli pomiędzy 19 sierpnia 28 r. n.e. a 18 sierpnia 29 r. n.e., a więc po odjęciu 30 lat życia ukrytego Jezusa otrzymamy datę narodzin Jezusa: 2 lub 3 r. p.n.e. Jednak nie wiemy dokładnie, jak długo trwała działalność Jana, stąd możliwe jest również przesunięcie tej daty bliżej 1 r. p.n.e.

⁵ Por. M. Grant, *Herod Wielki*, Warszawa 2000, 275; T. D. Barnes, *The Date of Herod's Death*, „Journal of Theological Studies” 19(1968), 204-209; C. S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, Warszawa 2000, s. 123.

⁶ „Los ten spotkał Jerozolimę, gdy w Rzymie konsulami byli Marek Agryppa i Kaniniusz Gallus w czasie sto osiemdziesiątej piątej olimpiady, w trzecim miesiącu i dniu Postu, jak by powtórzyły się nieszczęścia, które spotkały Żydów za czasów Pompejusza. Albowiem po dwudziestu siedmiu latach tego samego dnia znów została wzięta przez Sosjusza. Ten poświęcił Bogu złoty wieniec i opuścił Jerozolimę, wprowadzając spętanego Antygona do Antoniusza. Herod jednak [...] żywiąc obawy nakłonił Antoniusza, nie skąpiąc znaczących sum pieniędzy, aby zabił Antygona”. Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, 14,16,4.

⁷ Zob. Rosz Haszana I,1.

⁸ „Herod zmarł piątego dnia po zgładzeniu syna Antypatra, sprawując rządy trzydzieści cztery lata po zamordowaniu Antygona i trzydzieści siedem lat od chwili, gdy Rzymianie mianowali go królem”. Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, 17,8,1.

lub 35 r. p.n.e.⁹, a więc śmierć Heroda powinna nastąpić w 2 lub 1 r. p.n.e.¹⁰ Józef Flawiusz informuje, że król umarł po zaćmieniu księżyca, ale przed świętem Paschy.¹¹ W prawdopodobnym czasie śmierci Heroda zaćmienie księżyca miało miejsce pięciokrotnie, w tym trzykrotnie całkowite (23 marca 5 r. p.n.e., 15 września 5 r. p.n.e. oraz 10 stycznia 1 r. p.n.e.), natomiast częściowe dwukrotnie (13 marca 4 r. p.n.e., 27 grudnia 1 r. p.n.e.). Zaćmienie księżyca związane ze śmiercią Heroda z 13 marca 4 r. p.n.e. obejmowało tylko 36% i było mało widoczne o świcie. Natomiast zaćmienie księżyca 10 stycznia 1 r. p.n.e. było pełne i trwało 1h 40. Księżyc znajdował się blisko zenitu, a więc zaćmienie mogło być powszechnie dostrzegalne, a znając przesadność ludu, należy przypuszczać, że wiązano z nim jakieś znaczące wydarzenie, a więc gdy Herod umarł wspomniano, że to wydarzenie poprzedziło zaćmienie księżyca. Data śmierci Heroda wymaga synchronizacji z datą objęcia panowania synów. Wiemy, że Herod Filip zmarł prawdopodobnie w 22. roku panowania Tyberiusza (36 n.e.)¹², po 37 latach sprawowania rządów, a więc władzę objął w 1 r. przed Chr. Nieco trudności nastroczają lata panowania Heroda Archelaosa i Antypasa. Wiemy, że Archelaos, który rządził Judeą, Samarią i Idumeą, po 10. roku swego panowania został wygnany¹³, a więc początek rządów powinien przypaść na 4 r. p.n.e. Herod Antypas, tetrarcha Galilei i Perei, został pozbawiony rządów w drugim roku imperatora Gajusza (38/39)¹⁴, a rządził 43 lata, co by sugerowało objęcie władzy również w 4 r. przed Chr. Jednak niewykluczone, że zarówno Herod Archelaos, jak i Herod Antypas byli koregentami już za życia Heroda i później te lata mogły im się liczyć do czasu rządów.

Jak ewentualną datę śmierci Heroda w 1 r. p.n.e. zsynchronizować ze spisem ludności za rządów Kwiryniusza, skoro legatem był w 6 r. n.e.? Należy jednak zauważyć, że ewangelista Łukasz przedstawia Kwiryniusza jako ἡγεμονεύοντος τῆς Συρίας, co może oznaczać urzędnika w innej randze, przykładowo prokuratora. Ten sam termin spotkamy u Łukasza na określenie prefekta (prokuratora) Piłata

⁹ Herod „[...] żywiąc takie obawy nakłonił Antoniusza nie skąpiąc znacznych sum pieniędzy, aby zabił Antygona. Tak się też stało, a Herod pozbył się obaw. I tak po stu dwudziestu sześciu latach nastąpił kres panowania domu hasmonejskiego”. Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, 14,16,4.

¹⁰ Por. W. E. Filmer, *The Chronology of the Reign of Herod the Great*, „Journal of Theological Studies” 17(1966), 283-298; W. Gajewski, *Narodziny Jezusa z Nazaretu. Dylematy i propozycje*, „Gdański Rocznik Ewangelicki” 4(2010), 156.

¹¹ „Mattiasa, który był sprawcą buntu, razem z niektórymi współnikami, rozkazał Herod spalić żywcem. Też tej samej nocy nastąpiło zaćmienie księżyca. Tymczasem coraz bardziej wzmagala się choroba Heroda”. Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, 17,6,4-5.

¹² Taką wersję sugeruje wiele starych wersji dzieła Józefa Flawiusza (*Dawne dzieje Izraela*, 18,106). Szerzej na ten temat: G. Szamocki, *Data narodzin Jezusa Chrystusa*, w: „Żyjemy dla Pana” (Rz 14,8). *Studia ofiarowane Siostrze Profesor Ewie J. Jezierskiej OSU*, ed. W. Chrostowski (Rozprawy i Studia Biblijne, 23), 346.

¹³ Por. Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, 17,13,2-4

¹⁴ *Tamże*, 18,7,2.

(Łk 3,1). Zatem Kwiryniusz w randze prokuratora mógł w latach 4-2 przed Chr. brać udział w spisie, który przeprowadzał namiestnik Saturnianus, co wydaje się potwierdzać Justyn stwierdzeniem, że Kwiryniusz uczestniczył w spisie w randze prokuratora: „[...] jak się zresztą o tym przekonać możecie z list podatkowych, spisanych za Kwiryniusza, waszego pierwszego prokuratora (gr. *epitropos*) w Judei. Należy zwrócić uwagę na stwierdzenie Łukasza: *αὕτη ἀπογραφή πρώτη ἐγένετο ἡγεμονεύοντος τῆς Συρίας Κυρηναίου*, które najczęściej tłumaczy się: „Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz”. Jednak tekst grecki nie jest tak jednoznaczny, ponieważ słowo *prote* (πρώτη) niekoniecznie musi być tłumaczone przez określenie «pierwszy», ale może oznaczać «wcześniejszy», «poprzedni», a więc Łukaszowa fraza może brzmieć: „Ten spis wcześniejszy stał się od tego [...], gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz”¹⁵. Łukasz sugeruje, że spis ów był w całym imperium: „[...] w owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie”. Wspomina się trzy: pierwszy w roku 726 a.U.c. (28 r. p.n.e.), drugi w 740 a.U.c. (14 r. p.n.e.) i trzeci w 746 a.U.c. (8 r. p.n.e.). Żadna z tych dat nie współgra z proponowanym czasem narodzin Jezusa. Istnieje ewentualność, że spis ten należy zidentyfikować z deklaracją związaną z nadaniem tytułu cesarzowi Augustowi *Pater Patriae*. Na przełomie 3/2 r. p.n.e. miało miejsce skumulowanie cesarskich rocznic: 60. urodziny Augusta i 25. rocznica pełnienia jego władzy oraz 750. rocznica założenia Rzymu. Z tej okazji Senat i Lud Rzymski 5 lutego 2 r. nadali cesarzowi tytuł *Pater Patriae*¹⁶. Deklaracja mieszkańców prowincji składana z tej okazji była uznaniem władzy rzymskiej wraz z wyrażeniem aprobaty kultu władcy. Józef Flawiusz wspomina, że rok/dwa lata przed śmiercią Heroda doszło do zamieszek z powodu deklaracji lojalności: „Gdy cały naród żydowski złożył przysięgę wierności Cesarowi i swemu królowi, oni tylko [faryzeusze], a było ich ponad sześć tysięcy, przysięgi odmówili”¹⁷. Spis mógł się odbyć w 3 r. p.n.e., a Mateusz o nim nie wspomina, ponieważ udział w tym spisie był przez faryzeuszy traktowany jako akt kolaboracji z Rzymem.

Niejednokrotnie ignorowana informacja o nadzwyczajnym zjawisku astronomicznym, odnotowana przez ewangelistę Mateusza: „Ujrzeliśmy gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać pokłon” (Mt 2,2), może stanowić cenną wskazówkę uzupełniającą chronologię narodzin Jezusa. Wszakże należy pamiętać, że starożytni przywiązywali większą wagę do zjawisk astronomicznych niż my obecnie, a poza tym uważali, że życie ludzkie jest integralnie związane z kosmosem. Tym bardziej, że nadejście wyjątkowego króla Izraela wiązano z symbolem «gwiazdy Jakuba» z wyroczni Balaama (Lb 24,17). W latach 3-2 doszło dziewięć razy do

¹⁵ Por. G. Szamocki, *Data narodzin Jezusa Chrystusa*, w: „Żyjemy dla Pana” (Rz 14,8), dz. cyt., 340-363.

¹⁶ Por. M. Cary, H. H. Scullard, *Dzieje Rzymu*, t. 2, Warszawa 2001, 67.

¹⁷ Zob. Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, 17,2,4.

koniunkcji. Po raz pierwszy 12 sierpnia 3 r. p.n.e. Nad ranem spotkały się ze sobą Wenus i Jowisz, czyli, jak wierzono, bogini matka (Isztar-Wenus) i bóg bogów (Marduk-Jowisz). Według wierzeń astrologicznych spotkanie takie interpretowane było jako narodzenie nowego władcy. Razem z wcześniejszą obserwacją koniunkcji Jowisza, Saturna i Marsa potwierdzało zapowiedzi. Miesiąc później rozpoczęła się seria zbliżeń Jowisza do najjaśniejszej gwiazdy w gwiazdozbiorze Lwa. Regulus (babiloński *šarru*, tzn. król), zwany gwiazdą królewską lub Sercem Lwa, był dla starożytnych Strażnikiem Nieba. Persowie byli przekonani, że gwiazda ta kieruje wszystkimi sprawami nieba. Z tego powodu Regulus uznawany był za najwyższego strażnika dogląającego pozostałe gwiazdy, a gwiazdozbiór Lwa za znak zwycięstwa dobra nad złem. W serii ciekawych koniunkcji warto jeszcze zwrócić uwagę na zjawisko, które miało miejsce dokładnie 25 grudnia 2 r. p.n.e., gdy Jowisz znajdował się 68° nad południowym horyzontem i rozpoczął swój ruch wsteczny. Z tego powodu nie zmienił swojej pozycji wobec innych gwiazd przez około 24 godziny. Z perspektywy Jerozolimy jego położenie wskazywało na Betlejem. Możliwe, że właśnie do tej osobliwości nawiązują słowa: „A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię” (Mt 2,9)¹⁸. Być może tradycja chrześcijańska, próbując ustalić datę narodzin Jezusa, odwoływała się do ówczesnej wiedzy astronomicznej.

b. Tradycja o narodzeniu Jezusa

Pierwotny Kościół wyjątkowo szybko zaczął się interesować czasem i miejscem narodzin Jezusa. Wynikało to z faktu, że wspólnota budując fundamenty wiary, które rodziły się w polemice ze środowiskiem judaizmu, musiała odpowiedzieć na zasadnicze pytania, odnoszące się do posłannictwa Jezusa. Pierwszy wzniesiony został filar wiary, który głosił, że Jezus umarł i zmartwychwstał. Jednak bardzo szybko trzeba było odpowiedzieć na pytanie, kim jest Jezus? Stwierdzenie, że Jezus jest zarówno człowiekiem, jak i Bogiem implikowało kolejne pytanie, jak to się stało? Na to pytanie odpowiedzieli w opisach dzieciństwa Jezusa ewangelici. Następne pokolenie chrześcijan będzie kontynuowało tę refleksję. Justyn (około 100-163/167 po Chr.) informuje: „Betlejem¹⁹ jest to osada w ziemi żydowskiej, oddalona o 35 stadiów od Jerozolimy. Tam narodził się Jezus Chrystus, jak się zresztą o tym przekonac możecie z list podatkowych, spisanych za Kwiryniusza,

¹⁸ Por. G. Szamocki, *Data narodzin Jezusa Chrystusa*, w: „*Żyjemy dla Pana*” (Rz 14,8), dz. cyt., 349 n.

¹⁹ Narodziny Jezusa w Betlejem wypełniały oczekiwania mesjańskie. Por. R. E. Brown, *The Birth of the Messiah. A Commentary on the Infancy Narratives in Matthew and Luke*, Garden City, New York, 1979, 513-516.

waszego pierwszego prokuratora w Judei²⁰. Na innym miejscu przypomina: „Powiadamy, że Chrystus się narodził przed 150 laty, za Kwiryniusza, że naukę, którą Mu przypisujemy, głosił później pod Poncjuszem Piłatem²¹. Od Ireneusza (około 140-202 po Chr.) dowiadujemy się, że: „Jezus urodził się w 41 roku panowania Augusta” – [3/2 p.n.e.]²². Tę samą tradycję przywołuje Tertulian (około 150-240 po Chr.): „[...] w czterdziestym pierwszym roku imperium Augusta [...] Chrystus się narodził” – [3/2 p.n.e.]²³. Tertulian jeszcze raz przypomina: „A jednak, jakimże sposobem mógł zostać dopuszczony do synagogi i to tak, nagle, tak nieznanymi, o kim nic dotąd nie wiedzano: z jakiego pokolenia, narodu, domu, wreszcie ze spisu Augusta, który zachowują rzymskie archiwa (*publica documenta*) jako najwierniejsze świadectwo Narodzenia Pańskiego²⁴. Także Klemens Aleksandryjski (około 150-212 po Chr. wspomina, że: „Nasz Pan narodził się dwudziestym ósmym roku panowania Augusta, podczas pierwszego spisu, jaki zarządzono w tym okresie” – [3/2 r. p.n.e.]²⁵ – lata panowania Augusta liczone są inaczej niż w przypadku Ireneusza i Tertuliana, od zajęcia przez Oktawiana Egiptu w 30 r. p.n.e. Ostatecznie Klemens Aleksandryjski opowiedział się za datą 6 stycznia 2 r. p.n.e., w środę, czyli w czwarty dzień żydowskiego tygodnia, w którym Bóg stworzył słońce. Datę narodzin Jezusa próbuje sprecyzować również Hipolit Rzymski (170-235 po Chr.), który w *Komentarzu do Daniela* przedstawia chronologię dziejów świata, poprowadzoną do 13. roku panowania cesarza Sewera (234 r.). Podał w niej, że od stworzenia Adama upłynęło 5738 lat. Jezus urodził się w 5502. Oznacza to, że Chrystus urodził się 236 lat przed rokiem 234 (5738-5502=236), co daje 2/1 rok p.n.e.²⁶ Orygenes (około 185-254 po Chr.) potwierdza, że Jezus urodził się w 41. roku panowania Augusta²⁷. Orygenes również potwierdza miejsce narodzin, gdy pisze: „[...] w Betlejem istnieje grotta, w której się urodził Jezus, i żłób, w którym Go położono owiniętego w pieluszki, a wszystko się zgadza z opisem jego narodzin zawartym w Ewangeliach. Miejsce to słynie w całej okolicy, nawet wśród niewierzących, z tego, że urodził się tam Jezus, którego czczą i któremu kłaniają się chrześcijanie²⁸. W nawiązaniu do tradycji Kościoła Euzebiusz z Cezarei (264-około 340 po Chr.) wyjaśnia: „[Narodzenie naszego Zbawiciela i Pana Jezusa Chrystusa] miało miejsce w czterdziestym drugim roku panowania Augusta i dwudziestego ósmego roku

²⁰ Zob. Justyn, *Apologia Pierwsza*, 34.

²¹ *Tamże*, 46.

²² Zob. Ireneusz, *Adversus haereses*, 3.21.3.

²³ Zob. Tertulian, *Przeciw Żydom*, 8.

²⁴ Zob. Tertulian, *Przeciw Marcjonowi*, 4,7,7.

²⁵ Zob. Klemens Aleksandryjski, *Kobierce*, 1,21,145.

²⁶ Zob. Hipolit Rzymski, *Komentarz do Daniela*, 4,23.

²⁷ Zob. Orygenes, *Homilia na Łukasza 3:1* (fragm. 82).

²⁸ Zob. Orygenes, *Przeciw Celsusowi*, 1,51.

po zdobyciu Egiptu i śmierci Antoniusza i Kleopatry” – [2/1 r. p.n.e.]²⁹. W tym samym duchu wypowiada się Epifaniusz (około 315-403): „Jezus narodził się w czterdziestym drugim roku panowania Augusta” – [2/1 r. p.n.e.]³⁰. Paweł Orosjusz (około 385-423 po Chr.), kontynuując tradycję, stwierdził, że Jezus narodził się 752 r. a.U.c, czyli w 2 r. p.n.e.³¹

Cechą charakterystyczną wypowiedzi przedstawicieli pierwszych wspólnot chrześcijańskich jest sytuowanie narodzin Jezusa między 3 a 1 r. p.n.e. W tym zakresie czasowym powinniśmy również umieścić czas narodzin Jana Chrzciciela. Poszukując daty narodzin Jezusa i Jana Chrzciciela, powinniśmy uwzględnić głos tradycji, która miała bardzo bliski dostęp do wiedzy, skrzętnie przekazywanej przez chrześcijan następnym pokoleniom wierzących.

c. 25 grudnia świętem Narodzenia Pańskiego

Pierwotne chrześcijaństwo sprecyzowało datę narodzin Jezusa na 25 grudnia. Chronogaraf z 354 r., wymieniając dni świąteczne i rocznice męczenników, wspomina, że VIII Kal. Ian. natus Christus In Bethleem Judeae, „8 dni przed kalendami styczniowymi”, czyli 25 grudnia obchodzi się w Rzymie święto Bożego Narodzenia, a więc z pewnością już istniała tradycja obchodzenia tego święta, a możemy ją sytuować nawet na czas przed 336 r.³² Chronograf z 354 r. odnotował też w rejestrze świeckim pod datą 25 grudnia obchody N(atalis) Invicti (narodziny Niezwycięzonego Słońca)³³. Które zatem święto było pierwsze? Czy pogański kult był pierwotniejszy i w jego miejsce wprowadzono chrześcijańskie święto, czy odwrotnie – pragnąc zatuszować chrześcijańskie obchody, wprowadzono pogański kult Słońca Niezwycięzonego? W Rzymie w 218 r. cesarz Heliogabal (218-222) wprowadził kult Mitry, Sol Invictus (Niezwycięzonego Słońca), z którym cesarz Aurelian (270-275) utożsamiał się za życia. W 274 r. kazał zresztą wybudować na Polu Marsowym świątynię ku swojej czci i zorganizował oficjalny kult Niezwycięzonego Słońca, ustanawiając kapłanów w randze *pontifices*. Jednak nie wiadomo, czy wówczas to święto obchodzono 25 grudnia. Kult słońca Sol Invictus w dniu 25 grudnia rozpowszechnił Julian Apostata, gdy w 362 r. n.e. napisał na ten dzień hymn, a więc z dużym prawdopodobieństwem była to reakcja na chrześcijańskie święto Narodzenia Pańskiego. Warto zwrócić uwagę, że wśród znalezionych kalendarzy świąt religijnych armii rzymskiej w Dura Europos, pochodzących z około połowy III w., nie wspomina się o kulcie Sol w dniu 25 grudnia. Owszem, w Rzymie istnia-

²⁹ Zob. Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna* 1,5,2.

³⁰ Zob. Epifaniusz, *Panarion* 22,2.

³¹ Zob. Paweł Orosjusz, *Siedem ksiąg historii przeciw poganom*, 6,22,7; 7,2,16.

³² Por. R. Féry, *Historia świąt chrześcijańskich*, Warszawa 2011, 26.

³³ Por. R. Féry, *Historia świąt chrześcijańskich*, dz. cyt., 27 n.

ły dni świąteczne na cześć Słońca, ale przypadały w innych terminach: 8/9 sierpnia, 28 sierpnia, 19-22 października i 11 grudnia. Z tych dni świątecznych najważniejsze były obchody związane z datą październikową, a najstarsze z 28 sierpnia³⁴.

Należy zatem przypuszczać, że kult słońca został wprowadzony w odpowiedzi na rozszerzający się kult Bożego Narodzenia. Kiedy jednak chrześcijanie sprecyzowali datę narodzin Jezusa? Pierwsi chrześcijanie na początku koncentrowali się na obchodach związanych ze śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa, a później zaczęli poszukiwać czasu narodzin Jezusa, by upamiętnić liturgicznie tę datę.

W Egipcie, według świadectwa Klemensa Aleksandryjskiego, pewna grupa gnostycka, uczniowie Basilidesa, 6 stycznia obchodziła chrzest Jezusa i z tym też dniem zaczęto wiązać obchody Narodzenia Pańskiego. W Kościele ormiańskim data 6 stycznia, jako pamiątka Narodzenia Pańskiego, pokłonu Mędrców i Epifanii, obowiązuje do dzisiaj.

Pojawiła się również koncepcja, że Chrystus zmarł 25 marca, w zrównanie dnia z nocą, ponieważ „[...] mógł spędzić na ziemi tylko pewną liczbę pełnych lat, gdyż kawałek był uważany za niedoskonałość, Wcielenie także miało miejsce 25 marca, a Narodzenie dziewięć miesięcy później”³⁵. Tertulian (około 200 r.) natomiast, wychodząc od daty śmierci Jezusa, która według niego nastąpiła 25 marca, analizując lata panowania władców, określił czas narodzin Jezusa na 25 marca³⁶. Anonimowy autor dzieła *De pascha comptus* (*Obliczanie daty Paschy*), zwany Pseudo-Cyprianem, około 245 r. wyznaczył dzień narodzin Chrystusa na 28 marca, wychodząc z tradycji żydowskiej, że pierwszym dniem stworzenia był 14 nisan, czyli 25 marca, a w czwartym dniu stworzenia Bóg uczynił słońce, czyli 28 marca. Najwyraźniej pierwsi chrześcijanie wiązali symbolikę narodzin Jezusa ze światłością, którą symbolizowało słońce.

Hipolit Rzymski, żyjący w tym samym czasie, co Tertulian, jako pierwszy podał grudniową datę narodzin Jezusa. W komentarzu do Księgi Daniela (204 r.) stwierdził: „Pierwsze przyjście naszego Pana w ciele, kiedy narodził się w Betlejem, miało miejsce w ósmym dniu przed kalendami stycznia (25 grudnia)”³⁷. Analogicznie przedstawia czas narodzin Jezusa anonimowy pisarz afrykański w dziele *De solstitiis et aequinoctiis* (*O przesileniach i równowagach*), pochodzący z przełomu III/IV w. Również według niego Jezus począł się osiem dni przed kalendami kwietniowymi (25 marca; VIII Kal. Apr.), a przyszedł na świat 25 grudnia, czyli ósmego dnia przed kalendami styczniowymi (VIII Kal. Ian.). Jan Chrzciciel, którego ten tekst też przywołuje, narodził się osiem dni przed kalendami lipcowymi,

³⁴ Por. S. E. Hijmans, *Sol, the sun in the art and religions of Rome* (dysertacja doktorska), Rijksuniversiteit Groningen 2009, 590; W. Gajewski, *Narodziny Jezusa z Nazaretu. Dylematy i propozycje*, dz. cyt., 180

³⁵ Por. L. Duchesne, *Origines du culte chrétien*, Paris 1908.

³⁶ Tertulian, *Przeciw Żydom*, 8,17.

³⁷ Hipolit, *In Danielem*, 4,23,3.

czyli 24 czerwca (VIII Kal. Iul.), co oznacza, że został poczęty 24 września. W ten sposób chronologia biblijna została wkomponowana w chronologię astronomiczną. Jezus został poczęty w czasie przesilenia wiosennego, a urodził się w czasie przesilenia zimowego, Jan począł się w czasie przesilenia jesienno, a urodził się w czasie przesilenia letniego³⁸. Odtwarzając czas życia Jezusa, pierwsi chrześcijanie zakładali, że skoro Bóg jest twórcą czasu astronomicznego, to wpisał również w czas astronomiczny czas zbawienia. W ten sposób chrześcijanie sprecyzowali datę narodzin Jezusa i włączyli w tę kompozycję datę narodzin Jana, ale pamiętajmy, że już tekst Ewangelii Łukasza sugerował pewne interwały czasowe (Łk 1,24.26.36.56), jakby skrywał przed poganami obchody liturgiczne czasu przyjścia Jezusa na świat. A może Łukasz badając czas przyjścia Jezusa na świat, natknął się na istniejącą tradycję mówiącą o narodzinach Jana i zorientował się, że istniejąca współzależność była w planach Bożych. Ciekawe, że późniejsze wyliczenia prowadzą do określenia poczęcia Jana na 25 września, co liturgicznie najbliższe jest czasowi pojednania w liturgii starotestamentowej. Właśnie jesienią rozpoczął się Nowy Rok (*Rosz ha Szana*) i prowadził do *Jom Kippur*, czasu wyzwolenia z grzechów. Istnieje sugestia, że na podstawie wyliczeń pełnienia służby w świątyni jerozolimskiej można stwierdzić, że Zachariasz pełnił służbę w świątyni pod koniec września (tiszri), a dokładnie w tygodniu między 23-30 września³⁹. Biorąc pod uwagę poczęcie Jana na przełomie września/października, to szósty miesiąc wypada pod koniec marca (data poczęcia Jezusa). Jan urodziłby się wówczas na przełomie czerwca/lipca, a Jezus na przełomie grudnia/stycznia. Warto zauważyć, że tradycję tę na Wschodzie przechował Jan Chryzostom, który wyjaśniał, że ojciec Jana Chrzyciela, Zachariasz, był arcykapłanem, który doświadczył widzenia w Miejscu Najświętszym w czasie święta *Jom Kippur*, obchodzonego, jak pamiętamy, w miesiącu tiszri, co konsekwencji prowadzi do stwierdzenia, że Jezus urodził się 25 grudnia. Choć dzisiaj powszechnie odrzucamy możliwość pełnienia urzędu arcykapłana przez Zachariasza, to jednak reminiscencja daty poczęcia Jana w okolicach *Jom Kippur* mogła być przechowywana przez wspólnotę jego uczniów. Należy pamiętać, że na terenie Azji Mniejszej wspólnota ideowa uczniów Jana długo zachowywała swoją odrębność w postaci niezależnej tradycji. Św. Łukasz, który wyeksponował w swojej Ewangelii postać Jana, również był związany z Azją Mniejszą, może zatem czerpał informacje o narodzinach Jana bezpośrednio od jego uczniów.

Późniejsza tradycja utwierdza i rozwija interpretację daty narodzin Jezusa, o czym świadczy wypowiedź św. Augustyna, który w traktacie *O Trójcy Świętej* napisał: „Przyjmuje się bowiem, że tak poczęcie, jak i męka miały miejsce ósme-

³⁸ Por. W. Gajewski, *Narodziny Jezusa z Nazaretu. Dylematy i propozycje*, dz. cyt., 187 n.

³⁹ Por. J. Finegan, *Handbook of Biblical Chronology*, Peabody 1998, 275-279; 321-328; W. Gajewski, *Narodziny Jezusa z Nazaretu. Dylematy i propozycje*, dz. cyt., 170.

go dnia kalend kwietniowych; podobnie jak się przyjmuje, że «nowy grobowiec, w którym jeszcze nikt nie był złożony» (J 19,41), ani przedtem, ani potem, a w którym pochowano Jezusa jest odpowiednikiem dziewiczego łona, w którym został poczęty i którego nie tknął nikt ze śmiertelnych. Tradycja podaje ósmy dzień kalend styczniowych jako datę Jego narodzin⁴⁰. Pośrednio za 25 grudnia opowiada się również dyskusja św. Augustyna ze zwolennikami Donata, którzy nie chcieli świętować święta Epifanii 6 stycznia, bo nie znali tego zwyczaju, ale znali obchody Narodzenia Pańskiego 25 grudnia⁴¹.

Znaczące rozpowszechnienie świętowania Narodzenia Pańskiego 25 grudnia już w III w. sugeruje, że wyprzedzało ono rzymskie święto narodzin Niezwyciężonego Słońca. O utrwaleniu daty obchodów święta Bożego Narodzenia 25 grudnia świadczą *Konstytucje Apostolskie*, których ostateczną redakcję datuje się na 380 r. Czytamy w nich o wezwaniu skierowanym do chrześcijan: „Zachowujcie bracia dni świąteczne, przede wszystkim Boże Narodzenie, które należy obchodzić dwudziestego piątego dziewiątego miesiąca (25 grudnia). Drugim uroczystym dla was świętem ma być dzień Objawienia, w którym Pan ukazał swoje Bóstwo: święto to przypada na szósty dzień dziesiątego miesiąca (6 stycznia)”. Z pewnością kierując się ustalonym zwyczajem liturgicznym, datę narodzin Jezusa obliczył Dionizy Mniejszy (Exiguus + około 545 r.) i ustalił, że było to 25 grudnia 753 a.U.c.

3. MIEJSCE ZAMIESZKANIA JANA CHRZCICIELA

Z tekstów biblijnych dowiadujemy się, że dom rodzinny Jana znajdował się w pewnym mieście w górach w pokoleniu Judy (Łk 1,39). Po narodzinach i cudownym przywróceniu mowy Zachariaszowi „[...] w całej górskiej krainie Judei rozpowiadano o tym wszystkim, co się wydarzyło” (Łk 1,65). Ewangelista informuje, że później „[...] żył na pustkowiu, aż do dnia ukazania się przed Izraelem” (Łk 1,80), oraz że „[...]za najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza skierowane zostało słowo Boże do Jana, syna Zachariasza, na pustyni” (Łk 3,2). Zatem w tekstach biblijnych nie podano dokładnego miejsca zamieszkania Elżbiety i Zachariasza, stąd w pierwotnym Kościele toczyła się dyskusja, gdzie znajdował się dom rodzinny Jana. Niektórzy uważali, że miejscem narodzenia Jana był Hebron, bo znajduje się w górzystej krainie Judei. Ostatecznie przyjęto za miejsce urodzenia Ain Karem, co znaczy «źródło wśród winnych wzgórz». Na terenie tego miasteczka znajdują się ruiny nazywane imieniem ojca Jana Chrzciciela – Mar Zakarja. Są to resztki starej budowli przyklepionej do stromego, skalnego wzgórza, odległego o kilka minut drogi od ciągle czynnego źródła, zwanego od XIV w. źródłem

⁴⁰ Por. Augustyn, *O Trójcy*, 4,5.

⁴¹ Por. W. Gajewski, *Narodziny Jezusa z Nazaretu. Dylematy i propozycje*, dz. cyt., 189.

Dziewicy Maryi. Około 530 r. niejaki archidiacon Teodozjusz wspomina, że „Z Jerozolimy do miejsca, gdzie Elżbieta, matka Jana Chrzciciela mieszkała, jest pięć mil”, co pokrywa się z odległością do Ain Karem⁴². Zakładamy, że dzieciństwo Jan spędził w Ain Karem, ale gdzie mieszkał jako młodzieniec, a później już jako dojrzały mężczyzna? Stwierdzenie, że żył na pustkowiu, może sugerować zetknięcie się ze wspólnotą z Qumran, która nie przypadkiem znajdowała się na pustyni, bo wszakże był to wybór świadomy, sugerujący realizację proroctwa Izajasza o przygotowaniu drogi dla Boga na pustyni (Iz 40,3). Jeśli nawet tutaj zdobył wykształcenie, to jednak jego wystąpienie odbiega od programu teologicznego wspólnoty z Qumran, a więc w momencie głoszenia wezwania do nawrócenia mieszkał już z pewnością poza strukturami Qumran. Gdzie? Miał wokół siebie grono uczniów. Czy była to wspólnota wędrowna? Czy miała jakieś miejsce zamieszkania? Kiedy dwaj uczniowie Jana spotkali Jezusa, zadali mu pierwsze pytanie: „Rabbi! – to znaczy Nauczycielu – gdzie mieszkasz?” (J 1,38). A więc zakładamy, że posiadali doświadczenie wspólnego zamieszkania ze swoim pierwszym nauczycielem, którym był Jan. Pewną wskazówkę pozostawiła Egeria pielgrzymująca po miejscach biblijnych na początku 384 r. po Chr. Gdy wędrowała doliną Jordanu, wspomina: „[...] przypominałam sobie, iż napisane jest, że święty Jan chrzczył w Enon w pobliżu Salim, zapytałam, jak daleko jest owo miejsce. Na to rzekł święty kapłan: Jest ono o 200 kroków stąd. Jeśli chcesz, to zaprowadzę was tam piechotą. Ta obfita i tak czysta woda, którą widzicie w tej wsi, wypływa z owego źródła. Zaczęłam wtedy dziękować mu i prosić, aby zaprowadził nas do tego miejsca, co też się stało. Zaraz więc zaczęliśmy iść za nim pieszo – ciągle przez ową przepiękną dolinę, aż przybyliśmy do uroczego sadu na końcu doliny. Tu pokazał nam ów kapłan źródło wody bardzo dobrej i czystej, która wypływała zeń niczym rzeka. Przed źródłem było jakby jezioro, gdzie, jak się wydaje, chrzczył święty Jan Chrzciciel. Wtedy ten święty kapłan powiedział nam: Do dziś nie nazywa się tego ogrodu po grecku inaczej, jak *cepos tu agiu Iohanni* – to jest, jak my mówimy po łacinie – ogród świętego Jana. [...] Otrzymaliśmy od kapłana eulogię z sadu świętego Jana Chrzciciela, a także od świętych mnichów, którzy mieli pustelnie w tym ogrodzie i nieustannie dziękując Bogu ruszyliśmy w dalszą drogę”⁴³. Skoro w IV w. w pobliżu Jordanu było miejsce zamieszkania Jana i nadal mieszkali tam w pustelniach mnisi, to możemy przypuszczać, że rzeczywiście Jan mieszkał w pustelni, co może oznaczać namiot, a jego uczniowie mogli posiadać analogiczne namioty. Mogło to być również symboliczne nawiązanie do namiotów Hebrajczyków przebywających na pustyni przed wejściem do Ziemi Obietnicy.

⁴² Por. Z. Podlejski, *Jan Chrzciciel*, Kraków 2011.

⁴³ Zob. Egeria, *Pielgrzymka do miejsc świętych*, w: *Ojcowie żywi* (13), *Do Ziemi Świętej*, red. P. Iwaszkiewicz, Kraków 1996, 164 n. (15,1-6).

4. KIM JEST JAN CHRZCICIEL?

W Ewangelii Jana słyszymy trzykrotne zaprzeczenie kolejnych tytułów, które być może ludzie współcześni Janowi z nim kojarzyli. Jan odpowiada, że nie jest Mesjaszem (J 1,20; 3,28), nie jest Eliaszem (J 1,21), nie jest również prorokiem (J 1,21).

Nieco inaczej prezentują posłannictwo Jana pozostali ewangelści. W Ewangelii Łukasza Zachariasz w hymnie wychwalającym Boga zapowiada: „A i ty, dziecko, prorokiem Najwyższego zwać się będziesz” (Łk 1,76), a więc widzi w swoim synu przyszłego proroka. W jakimś stopniu potwierdza to Jezus, chociaż uważa posłannictwo Jana za bardziej indywidualne niż wypełnienie funkcji prorockiej: „Coście wyszli zobaczyć? Proroka? Tak, mówię wam, nawet więcej niż proroka. On jest tym, o którym napisano: Oto posyłam mego wysłańca przed tobą, aby Ci przygotował drogę” (Łk 7,26-27; Mk 1,2; por. Ml 3,1).

Dlaczego kojarzono Jana z postacią Eliasza? W czasach mesjańskich oczekiwano nadejścia Eliasza. Istniał zwyczaj, jak stary trudno stwierdzić, że przy wieczerzy paschalnej pozostawiano wolne miejsce dla Eliasza, który miał poprzedzać Mesjasza. Piąty z kielichów z winem był przeznaczony dla Eliasza⁴⁴. Chociaż sam Jan zaprzecza, że nie jest Eliaszem (J 1,21), to jednak jego posłannictwo z postacią Eliasza wiąże sam Jezus, gdy wyjaśnia zgromadzonym wokół Niego tłumom: „Jeśli chcecie przyjąć, to on jest Eliaszem, który ma przyjść” (Mt 11,14). W czasie zwiastowania Zachariaszowi przez anioła Gabriela słyszymy proklamację misji mającego się narodzić dziecka: „[...] będzie działał w duchu i mocy Eliasza, żeby serca ojców nakłonić ku dzieciom” (Łk 1,17). Z Ewangelii dowiadujemy się, że „Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem była szarańcza i miód leśny” (Mk 1,6; Mt 3,4; por. Łk 3,25). Wełniany płaszcz był znakiem proroków z VIII w. przed Chr. (Zch 14,4) i był szczególnie związany z prorokiem Eliaszem (2 Krl 2,1-13)⁴⁵. Skoro Jan był ubrany tak jak Eliasz, to znaczy, że pragnął nawiązać do posługi Eliasza, a może nawet uważał się za jego kontynuatora w nowej, mesjańskiej epoce.

Chociaż misja Jana przypomina posłannictwo Eliasza, to jednak jest on kimś innym! Ewangelista Jan nadaje mu tytuł «posłany» (avpestalme,noj) (J 3,28). Cóż oznacza ten tytuł? W jakimś stopniu wyjaśnia to już ewangelista Mateusz, przytaczając słowa Jezusa, który, odwołując się do proroka Malachiasza (Ml 3,1), sugeruje, że „Jan jest tym, o którym napisano: Oto Ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby Ci przygotował drogę” (Mt 11,10). Zatem zadaniem Jana będzie wypełnić posłannictwo przygotowywania drogi, co zapowiadał również prorok Izajasz: „Jam głos wołający na pustyni: Prostujcie drogę Pańską” (J 1,23; Mk 1,3; Mt 3,3;

⁴⁴ Por. N. Kameraz-Kos, *Święta i obyczaje żydowskie*, Warszawa 1997, 60 nn.; S. P. De Vries Mzn., *Obrzędy i symbole Żydów*, Karków 1999, 180.

⁴⁵ Por. J. Murphy-O'Connor, *Gdzie został ochrzczony Jezus i skąd to wiemy?*, RT XLIX(2002), z. 1, 60.

Łk 3,4; Łk 1,76.79; por. Iz 40,3). Czym jest droga? Dla ludzi epoki Starego Testamentu droga to sposób realizacji przykazań w konkretnym życiu! Zatem zadaniem Jana będzie zaproszenie ludzi do wejścia na drogę przykazań Bożych, a wówczas do tak przygotowanego społeczeństwa przybędzie oczekiwany Mesjasz. Wielu sądziło, że gdy przybędzie Mesjasz, to zostanie zawarte nowe przymierze między Bogiem i ludźmi. Przymierze to forma zaślubin, tak jak małżonkowie zawierają ze sobą przymierze i obydwójce zobowiązują się być dla siebie, co zostaje potwierdzone dokumentem zaślubin, tak również Bóg zawierając przymierze z ludźmi, oczekuje wzajemności. Z kart Nowego Testamentu wyłania się Oblubieniec – Syn Boży, który zaślubia w przymierzu ludzkość, potwierdzając wiarygodność tego przymierza własną krwią. W tle pozostaje Jan, który otrzymuje tytuł „Przyjaciel Oblubieńca” (J 3,29). Ten przyjaciel charakteryzuje się wyjątkową świętością i dlatego będzie nazwany nazirejczykiem, który „[...] wina i sycery pić nie będzie” (Łk 1,15)? Chociaż Jan będzie się charakteryzował osobistą świętością, to jednak źródłem tej świętości będzie działanie Boże. W czasie zwiastowania Zachariaszowi narodzin syna anioł ogłasza, że „[...] już w łonie matki będzie napełniony Duchem Świętym” (Łk 1,15). Realizacja obietnicy Bożej dokonała się w momencie nawiedzenia, co ewangelista Łukasz relacjonuje słowami: „Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę” (Łk 1,41). Moment ten w tradycji Kościoła interpretowano jako uwolnienie od grzechu pierwородnego Jana i w konsekwencji uroczystość liturgiczna narodzin Jana Chrzciciela obchodzona jest 24 czerwca⁴⁶.

Jan jednak charakteryzuje się wyjątkową osobistą skromnością i dlatego mówi: „[...] nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów” (Łk 3,16; Mk 1,7; J 1,27), czyli jestem niżej niż sługa czy niewolnik, których zadaniem było rozwiązywanie sandałów powracającemu do domu panu. Dla ewangelisty Mateusza to uniżenie Jana wydawało się chyba zbyt radykalne, tonuje więc wypowiedź Jana, relacjonując: „[...] ja nie jestem godzien nosić mu sandałów” (Mt 3,11), czyli jestem niżej niż uczeń mistrza, bo w starożytności zadaniem ucznia było nosić sandały za mistrzem (dzisiaj popularny zwyczaj noszenia teczki za prezesem).

5. MIEJSCE WYSTĄPIENIA JANA CHRZCICIELA

Ewangelisti stwierdzają, że miejscem wystąpienia Jana była pustynia (Mk 1,2-4; por. Mt 3,1-3; Łk 3,2-6), ale nasze wyobrażenie pustyni może się nie pokrywać z rzeczywistością, z którą kojarzyli ją mieszkańcy Izraela. Nie jest to miejsce wypełnione tylko piaskiem, ale najczęściej jest to teren skalisty ze skromną roślinnością, poprzecinany okresowymi wadi, które w porze deszczowej mogą wypełniać

⁴⁶ Por. W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, Warszawa 1989, 342.

się nawet znaczną ilością wody. Pustynia w sensie biblijnym to przede wszystkim miejsce, w którym człowiek musi się zmierzyć z siłami natury. Tutaj człowiek z trudem może egzystować, ze względu na skromną ilość wody i pożywienia. Z pustynią wiąże się również działanie demonów, a więc jest to przestrzeń zmagania się duchowego. Z drugiej strony to właśnie na pustyni Bóg objawia się Mojżeszowi i prowadzi go w słupie światłości. Z pustynią związana jest również postać Eliasza, który wydaje się być dla Jana symbolem troski o wiarę Izraela. Eliaz udał się na Pustynię Judzką, w rejon potoku Kerit, uciekając przed prześladowaniami dworu Achaba i Izabel (1 Krl 17,3). Gdy doprowadził do stracenia proroków Baala na Górze Karmel (1 Krl 18,40), uciekł przed prześladowaniami Izabel aż do Beer-Szeby, a więc na południowy kraniec królestwa judzkiego. Stąd rozpoczyna swoją wędrówkę przez pustynię trwającą 40 dni i nocy, by dotrzeć do Bożej góry Horeb (1 Krl 19,3-8), gdzie również jemu, jak Mojżeszowi, było dane przeżyć spotkanie z Bogiem (1 Krl 19,9-14). Bóg posyła go jeszcze na pustynię w pobliżu Damaszku, a więc na przeciwległy kraniec Izraela, by tutaj kontynuował swoją prorocką działalność (1 Krl 19,15)⁴⁷.

Wystąpienie publiczne Jana możemy wiązać z centralną częścią Perei, naprzeciwko Jerycha, To tutaj mogło znajdować się to miejsce, które ewangelści określają zwrotem «na pustyni». Określenie «po drugiej stronie Jordanu» (J 1,28) sugeruje spojrzenie od strony Jerozolimy, a zatem Jan chrzczył po wschodniej stronie Jordanu. Potwierdzają to również uczniowie Jana, gdy mówią: „Nauczycielu, oto Ten, który był z tobą po drugiej stronie Jordanu i o którym ty wydałeś świadectwo, teraz udziela chrztu i wszyscy idą do Niego” (J 3,26). W tym samym duchu wypowiada się ewangelista Jan w tekście narracyjnym, ukazując wędrówkę Jezusa: „I powtórnie udał się za Jordan, na miejsce, gdzie Jan poprzednio udzielał chrztu, i tam przebywał” (J 10,40)⁴⁸. Tradycyjnie teren za Jordanem był traktowany jako miejsce zabrania Eliasza do nieba. Jan Chrzciciel mógł zacząć swoje wystąpienie od tego symbolicznego miejsca, aby proklamować swoje posłannictwo. Część tradycji wiązała miejsce działalności Jana z Betanią (dom łodzi) (J 1,28), gdzie stały łodzie służące do przeprawy przez Jordan⁴⁹. Inna część tradycji wiązała wystąpienie Jana z miejscowością Bet-Abara (miejsce przeprawy) położoną 7 km na południe od Betanii. Region po wschodniej stronie przeprawy nazywano Ainon (teren wielu źródeł), z racji licznych źródeł. Ewangelista Jan przenosi wystąpienie Jana również do Ainon, do źródeł w pobliżu Salim, po zachodniej stronie Jordanu w Dekapolu, czyli w prowincji Samarii (J 3,23.26). W tym przypadku Ainon należy utożsamiać z pięcioma źródłami na wschodnim zboczu góry Garizm, od strony wioski Salim,

⁴⁷ Por. S. Hałas, *Pustynia miejscem próby i spotkania z Bogiem*, Kraków 1999, 119-123.

⁴⁸ Por. J. Murphy-O'Connor, *Gdzie został ochrzczony Jezus i skąd to wiemy?*, dz. cyt., 58.

⁴⁹ Inna etymologia wywodzi nazwę Betania od *bet-aniyyah*, co oznacza „dom odpowiedzi świadka, świadectwa”. Por. R. E. Brown, *The Gospel according to John* (i-xii) (AB29) New York 1966, 45.

około 4,5 km w głąb równiny⁵⁰. Chociaż wystąpienia Jana w tej części Samarii nie można wykluczyć, to jednak wydaje się, że ewangelista pragnie uwypuklić w ten sposób znaczenie Samarytan w pierwotnym Kościele. Zresztą po latach sami Samarytanie mogli przekazywać tradycję o obecności Jana na ich terytorium, podkreślając ich otwartość na orędzie nawrócenia.

6. CZY JAN CHRZCICIEL MIAŁ ZWIĄZEK ZE WSPÓLNOTĄ W QUMRAN?

a. Argumenty za przebywaniem w Qumran

Wprawdzie Jan nie jest wymieniany w żadnym tekstów z Qumran, co jednak nie wyklucza jego obecności w tej wspólnotcie. Mógł przebywać wśród esseńczyków w Qumran do czasu, gdy „[...] skierowane zostało słowo Boże do Jana, syna Zachariasza na pustyni” (Łk 3,2)⁵¹. Jeśli opuścił wspólnotę lub został z niej usunięty ze względu na zmianę poglądów, to tym bardziej oczywisty staje się fakt braku informacji o jego pobycie we wspólnotcie. Wszakże nie ma również żadnych wzmianek o pobycie Józefa Flawiusza we wspólnotcie esseńskiej, a on sam wspomina, że spędził jakiś czas w tej wspólnotcie i praktykował jej styl życia (Vita 2,10-11).

Jan, zrodzony przez rodziców w podeszłym wieku, mógł być powierzony na wychowanie esseńczykom, którzy praktykowali taki zwyczaj, co potwierdza Józef Flawiusz, wspominając, że esseńczycy „[...] przyjmują cudze dzieci jeszcze w wieku podatnym do nauki [...] i kształtują je podług swoich zasad”⁵², co może wyjaśniać fakt, że Jan od dzieciństwa aż do publicznego wystąpienia żył «na pustyni» (Łk 1,80).

Niektórzy sugerują, że jego sposób odżywiania wskazuje na to, że był wygnanym z Qumran. Józef Flawiusz opowiada, że wygnani esseńczycy nie mogli żywić się pokarmem przygotowanym przez innych ludzi⁵³.

Jan nawoływał do przygotowania «drogi na pustyni» (Iz 40,3), do tej idei odwoływali mieszkańcy Qumran (1QS VIII, 12-16). Esseńczycy dosłownie potraktowali słowa Izajasza i udali się na pustynię. Studiując święte teksty, przygotowywali się do bezpośredniej interwencji Boga w dzieje ludzkości. Jan traktował pustynię jako etap oczyszczającej wędrówki, która wymaga przekroczenia Jordanu (chrzest oczyszczający) i wejścia do krainy świętości, w której uobecni się Bóg. Analogiczne jest zatem wezwanie do nawrócenia, które zmierza do odtworzenia w życiu

⁵⁰ Por. J. Murphy-O'Connor, *John the Baptist and Jesus: History and Hypotheses*, NTS 36(1990), 363-366.

⁵¹ Por. J. A. Fitzmyer, *101 pytań o Qumran*, Kraków 1997, 120.

⁵² Zob. J. Flawiusz, *Wojna żydowska*, II, 2,120.

⁵³ *Tamże*, 2,143.

ideału świętości zapisanego w Torze i objaśnionego przez proroków i mędrców. Analogiczne było również przekonanie o rychłej interwencji Boga i zbliżających się czasach eschatologicznego sądu.

Esseńczycy i Jan posiadali analogiczny dystans do kultu ofiarniczego w Jerozolimie, co może wskazywać na powiązania Jana z nimi. Jan wszakże pochodził z rodziny kapłańskiej i jako syn kapłana powinien posługiwać w świątyni jerozolimskiej. Dlaczego nie wypełnia swoich funkcji kapłańskich? Może wychowany przez esseńczyków podobnie jako oni kontestował kult w Jerozolimie. Esseńczycy uważali, że wielu kapłanów wypełnia swoje funkcje w świątyni niegodnie, że używają niewłaściwego kalendarza, a więc właściwie święta nie są autentycznymi świętami. Zwróćmy uwagę, że Jan, udzielając chrztu w Jordanie na odpuszczenie grzechów (Mk 1,4; Łk 3,3), proponuje zastąpienie oficjalnej liturgii święta *Jom Kippur* świątyni jerozolimskiej! W momencie przyjmowania chrztu ludzie wyznawali swoje grzechy (Mk 1,5; Mt 3,6). W liturgii świątynnej ludzie mieli przypomnieć sobie swoje grzechy w ciągu dziesięciu dni grozy, które trwały od *Rosz haSzana* do *Jom Kippur*. Wierzano, że ci, którzy żałowali za swoje grzechy w czasie liturgii składania w ofierze kozła ofiarnego i pokropienia jego krwią *kapporetu* (gr. *hilasterion*), czyli przebłagalni na Arce Przymierza, dostępowali odpuszczenia grzechów i byli wpisywani do Księgi Życia. Zatem zarówno Jan nad rzeką, jak i arcykapłan w świątyni wypełniali funkcję pośredników między Bogiem a ludźmi, bo tylko Bóg może odpuszczać grzechy (Mk 2,7; 3,28; 11,25)!

b. Argumenty przeciw przebywaniu w Qumran

Zwraca się uwagę, że wybór wschodniego brzegu Jordanu na miejsce chrztu odpowiadał sytuacji ludu, który pod wodzą Jozuego przekraczał Jordan, wchodząc do Ziemi Świętej (Joz 4,13.10). Wybór wschodniego brzegu Jordanu może nawiązywać również do proroka Eliasza, który według tradycji stąd został zabrany do nieba (2 Krl 2,11). Ubranie Jana, a więc płaszcz z sierści wielbłądziej, skórzany pas wokół bioder, pokarm z szarańczy i miodu leśnego (Mk 1,6; Mt 3,4), to po prostu symbole człowieka pustyni – beduina, który jest w drodze do Ziemi Obiecanej. Jego odzienie mogło przypominać proroka Eliasza (2 Krl 1,8; por. Za 13,4). Zatem Jan wypełnia oczekiwania powtórnego przyjścia Eliasza (Ml 3,23-24). Dystans do kultu ofiarniczego miał również prorok Malachiasz (Ml 3,3-4.8-10; por. Ml 1-2), a więc Jan mógł realizować jego orędzie, a nie naśladować esseńczyków.

Wielu zauważa, że udzielany chrzest stanowił novum w ówczesnym judaizmie, bo nie był zwykłym rytualnym obmyciem, ale stanowił zadatek na czas sądu gwarantującego odpuszczenie grzechów. Jan Chrzciciel w chrzcie wypełniał analogiczną funkcję, jak arcykapłan w dzień *Jom Kippur*, gdy prosił Boga o odpuszczenie grzechów. Jednak należy pamiętać, że również esseńczycy wiązali ze swoimi

rytualnymi obmyciami obowiązek przemiany moralnej. Należy podkreślić wymiar etyczny obrzędu esseńskiego obmycia, który był związany z pokutą i uwolnieniem od grzechów. Przyczyną utraty czystości było bowiem przekroczenie przykazań Bożych. Dopiero nawrócenie pozwalało na uczestnictwo w obrzędzie oczyszczenia: „Nie powinien wchodzić do wody, dotykając czystości ludzi świętych. Nie staną się bowiem czysti, dopóki nie odwrócą się od swego zła. Nieczystość jest bowiem we wszystkich tych, którzy przekraczają Jego przykazania” (1QS 5,13-14)⁵⁴.

c. Janowa propozycja nowej drogi dla judaizmu

W stosunku do esseńczyków Jan poszerza zakres obowiązywalności przepisów rytualnej czystości. Esseńczycy przyjmowali, że po wstąpieniu do ich wspólnoty każdy na wzór kapłana powinien stać się czysty, a Jan proponuje każdemu Izraelicie drogę życia kapłańskiego. Jego chrzest prowadzi do oczyszczenia z grzechów i tworzy zarys nowej społeczności, która będąc święta, umożliwi wyjątkową interwencję Boga w dzieje świata.

Zarówno wypełnianie posłannictwa na wzór proroka Eliasza, jak i nieco odmienne rozumienie rytualnych obmyć we wspólnocie esseńskiej oraz chrztu przez Jana, nie przekreśla jego obecności w Qumran!

Jan, jako syn kapłana, powinien sprawować obowiązki kapłańskie, o czym w ogóle nie wspominają Ewangelie, co go sytuuje bliżej esseńczyków, którzy również wywodzili się z kręgów kapłańskich, ale kontestowali kult świątynny. Jan mógł być wychowany przez esseńczyków, ale ostatecznie nie podzielał ich wszystkich poglądów i poszedł własną drogą. Zatem Jan założył własną «szkołę» i gromadził wokół siebie uczniów (J 1,35.3,25; Mt 14,12; Mk 6,29; Łk 7,18).

7. CZY JAN CHRZCICIEL BYŁ ŻONATY?

Starożytny judaizm uważał, że rozmyślne powstrzymanie się mężczyzny od związku małżeńskiego jest ciężkim wykroczeniem wobec Tory⁵⁵. Interpretacja Tory zmierzała do ukazania małżeństwa jako istotnego planu Bożego wobec stworzonego człowieka. Tekst biblijny mówi: Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę (*zakar*) i kobietę (*neqeba*), co niekiedy interpretowano, że w pełni osiąga się człowieczeństwo dopiero w związku małżeńskim mężczyzny i kobiety. Ponieważ pierwsze przykazanie Boże odnosi

⁵⁴ Por. A. Malina, *Chrzczyciele na pustyni. Chrzest Jana a obmycia rytualne w okresie Drugiej Świątyni*, w: *Qumran. Między Starym i Nowym Testamentem*, red. H. Drawnel, A. Piwowar, (Analecta Biblica Lublinensia), Lublin 2009, 262.

⁵⁵ Por. Talmud babiloński, *Jebamot* 63b.

się do wszystkich ludzi, mówi: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się” (Rdz 1,28), a więc założenie rodziny jest fundamentalnym obowiązkiem każdego mężczyzny, a wydanie córki za mąż obowiązkiem ojca⁵⁶. Nastawienie na prokreację wyjaśnia, dlaczego stosunkowo łatwo można było dać list rozwodowy w szczególności, gdy kobieta nie mogła mieć dzieci. Teoretycznie chłopiec mógł się ożenić po 13. roku życia, w praktyce chłopcy żenili się w wieku 16-17 lat, dziewczęta były wydawane za mąż około 12. roku życia, a u esseńczyków po stwierdzeniu trzech kolejnych menstruacji. Esseńczycy wymagali od chłopców ukończenia 20 lat dla zawarcia małżeństwa (1QSa I, 6-11). Żądali, by każdy mężczyzna miał nie tylko jedną żonę, ale też jedną żonę, a więc wdowiec nie powinien się ponownie żenić. W zaleceniach skierowanych do króla czytamy: „Nie powinien brać oprócz niej innej żony, gdyż jedynie ona winna być z nim przez wszystkie dni swego życia. Jeśli umrze, winien wziąć inną z domu swego ojca, z jego rodu” (11 QTemple 57,17-19). Autor Dokumentu Damasceńskiego sugeruje, że Izrael wpadł w zastawione przez Beliala «pułapki», o których mówi Iz 24,17 (por. CD 4,15-18). Owe «pułapki» to trzy sieci Beliala, w których tkwi Izrael: *zenut*, przeważnie tłumaczone po prostu jako «nierząd», *tamme hammiqdasz* – «skalenie świątyni» i *hahon* – «bogactwo». Nazwa ostatniej sieci zdaje się być aluzją do zapisu Pwt 17,17b, a mianowicie do gromadzenia złota i srebra. Drugą sieć, skalanie świątyni, wyjaśnia się jako nieomijanie stosunku z kobietą uważaną za nieczystą w Kpł 15,19, tzn. taką, która jest w stanie siedmiodniowej nieczystości z powodu menstruacji. Pierwsza sieć, *zenut*, jest opisywana na dwa sposoby: „Są chwytni dwukrotnie przez nierząd, biorąc dwie żony w czasie ich życia” (CD 4,20-21) lub druga wersja tłumaczenia: „Są chwytni dwukrotnie przez nierząd, biorąc dwie żony w swym życiu”⁵⁷. Dalej czytamy: „Brali sobie za żonę córkę swego brata i córkę swej siostry” (CD 5,7-8). Było to przekroczenie zakazu małżeństwa z bratanicą lub siostrzenicą, wynikające z zakazu zawierania małżeństw w bliskim pokrewieństwie (por. Kpł 18,15). Dyskusyjne pozostaje słowo *behayyehem* w CD 4,21, które ma przyrostek trzeciej osoby liczby mnogiej rodzaju męskiego i można je tłumaczyć w całej frazie: «biorąc dwie żony w czasie ich życia», co może oznaczać zakaz rozwodów, lub inaczej «biorąc dwie żony w swym życiu», co może oznaczać zakaz rozwodów i jakichkolwiek innych małżeństw⁵⁸. Dlatego esseńczycy zakładając małżeństwa, czynili to stosunkowo późno, bo po śmierci żony powtórnie już się żenić nie powinni. Stąd przekonanie Józefa Flawiusza, że esseńczycy wprawdzie nie wyrzekali się małżeństwa⁵⁹, ale tylko część z nich miała żony⁶⁰.

⁵⁶ Por. H. Stegemann, *Esseńczycy z Qumran, Jan Chrzciciel i Jezus*, Kraków – Mogilany 2002.

⁵⁷ Por. P. Muchowski, *Rękopisy znad Morza Martwego Qumran – Wadi Murabba'at – Masada*, Kraków 1996, 196.

⁵⁸ Por. J. A. Fitzmyer, *101 pytań o Qumran*, Kraków 1997, 159.

⁵⁹ Por. J. Flawiusz, *Wojna żydowska*, 2,120-121.

⁶⁰ *Tamże*, 2,160-161.

Esseńczycy układali współżycie w ten sposób, by zmierzało ono do przekazania życia, ale cały proces przekazania życia był obwarowany wieloma przepisami rytualnej czystości. Ze względu na te przepisy esseńczycy mieszkający w Jerozolimie, by spełnić akt małżeński, musieli opuścić miasto i szukać pomieszczenia na zewnątrz murów (CD XII, 1-2), co oczywiście stanowiło pewne utrudnienie w swobodnym współżyciu małżeńskim. W praktyce, ze względu na przepisy rytualnej czystości, po współżyciu mężczyzna czekał, czy kobieta będzie miała menstruację, jeśli nie, to wstrzemięźliwość obowiązywała go od tego momentu do 40 dnia po urodzeniu chłopca i 80 dnia po urodzeniu dziewczynki (Kpł 12,2-5). Zatem zdarzało się, że jeśli kobieta rodziła dzieci, esseńczyk w ciągu w 10 lat małżeństwa współżył z żoną nie więcej niż około 20 razy.

Uwzględniając uwarunkowania epoki, odpowiedź na pytanie, czy Jan był żonaty, jest trudna. Sugestia, że Jan był nazirejczykiem (Łk 1,15) nie wiąże się z brakiem żony, bo nazirejczyk składał śluby, że nie będzie pił wina i innych napojów odurzających, będzie unikał kontaktu z ciałem zmarłego i nie będzie obcinał włosów⁶¹. Jan, jak każdy Żyd, nawet gdyby podzielał poglądy esseńczyków, powinien się ożenić! Jednak Ewangelie nie wspominają, by miał żonę! Może w momencie wystąpienia był wdowcem. W tamtej epoce mężczyźni w wieku 30 lat często byli wdowcami ze względu na wysoką umieralność kobiet. Będąc sympatykiem esseńczyków, mógł nie zawrzeć powtórnego małżeństwa. Jednak najbardziej prawdopodobne jest, że nie zawarł małżeństwa ze względu na swe przekonania eschatologiczne. Jan spodziewał się rychłej interwencji Bożej i przemiany całej rzeczywistości.

8. ORĘDZIE JANA CHRZCICIELA

Jan wzywa do nawrócenia, czyli zachowywania Tory (Mt 3,2; Łk 3,10-14). Torę należy wypełnić poprzez postępowanie sprawiedliwe (Łk 3, 10-14). Jan udzielając chrztu oczyszczenia z grzechów (Mt 3,6; Mk 1,5), otwiera w życiu nawróconego nowy etap, przywracając go życia społecznego i odnawiając relacje z Bogiem. Słyszemy, że Jan „[...] obchodził całą okolicę nad Jordanem i głosił chrzest nawrócenia dla odpuszczenia grzechów” (Łk 3,3), a więc przyjął prerogatywy arcykapłana, który w imieniu ludu prosił o darowanie win w czasie liturgii święta *Jom Kippur*.

Jan był przekonanie o rychłym nadejściu królestwa Bożego (Mt 3,2). Zapowiadał postać eschatologiczną «Przychodzącego» (evrco,menoj) (Mt 3,11; J 1,15; Łk 7,19; por. Ps 118,25 n.). Zapowiadał sąd poprzez znaki lub symboliczne gesty: „[...] już siekiera do korzenia drzew jest przyłożona” (Mt 3, 10; Łk 3,9; por.

⁶¹ Por. I. H. Marshall, *The Gospel of Luke. A Commentary on the Greek Text, Grand Rapids, Michigan* 1989, 57.

Mt 3,19); wycięcie i wrzucenie w ogień (Mt 3,10; por. Ml 3,2-7.19); wiejadło w rękę i oczyszczenie omlotu (Mt 3,12; Łk 3,17); zebranie zboża do spichlerza i spalenie plew w ogniu nie do zagaszenia (Mt 3,12; Łk 3,17; por. Ml 3,19). Najwyraźniej w orędziu Jana eschatologia zmierza ku całkowitej przemianie rzeczywistości, co Jezus konkretyzuje i wiąże ze swoim powtórny przyjściem.

Jan zbudował wspólnotę uczniów, którzy mieli własne posty (Mt 9,14; Mk 2,18; Łk 5,33) i modlitwy (Łk 11,1). Jego uczniowie, wierni mistrzowi, działali nadal po jego śmierci, a apostoł Paweł spotkał jego uczniów nawet w Efezie (Dz 19,1-7).

Łukasz prezentuje trzy kategorie ludzi przychodzących do Jana: tłumy, celnicy i żołnierze. Wszyscy są wezwani do pełnienia dzieł miłosierdzia, a więc do dzielenia się tym, co posiadają. Celników, pogardzanych za współpracę z okupantem i postawę wyzysku, który był generowany przez politykę przetargów na ich urzędy, wzywa do postawy sprawiedliwości. Zaskakująca jest obecność żołnierzy przychodzących do chrztu. Kim są? Na terenie Judei Żydzi nie mieli wówczas własnej formacji wojskowej! Do jednostek pomocniczych byli werbowani Samarytanie, ale z pewnością czuliby się, skromnie rzecz ujmując, nieswojo wśród Żydów nad Jordanem. Trudno sobie wyobrazić rzymskich żołnierzy przychodzących do Jana nad Jordan. Zatem najbardziej prawdopodobną formacją, z której mogli się wywodzić żołnierze, były nieduże jednostki wojskowe Heroda Antypasa. W jego gestii zarządzania była niedaleko twierdza Macheront, w której znajdował się garnizon wojskowy. Lęk przed Janem mógł się zatem pojawić na dworze Heroda Antypasa, skoro jego żołnierze najwyraźniej ulegali już szerokiemu ruchowi społeczno-religijnemu, który zapoczątkowało głoszone orędzie.

9. JAN CHRZCI JEZUSA

Decyzja Jezusa o przyjęciu chrztu od Jana otwiera przestrzeń do objawienia posłannictwa Jezusowi (Mk 1,9; Mt 3,13-17). Obecność znaku działania Ducha odnosi do Ojca, którego Duch uobecnia. „Jan dał takie świadectwo: Ujrzałem Ducha, który jak gołębica zstępował z nieba i spoczął na Nim” (J 1,32). Dlaczego Duch zstąpił pod postacią gołębicy? Z dużym prawdopodobieństwem jest to aluzja do opowieści o stworzeniu świata, gdzie napisane jest, że „Duch Boży unosił się nad wodami” (Rdz 1,2). Jak Duch Boży wyprowadził pierwsze stworzenie z pierwotnych wód, tak też wzbudzi drugie stworzenie w wodach Jordanu. Nowe Wyjście jest również nowym aktem stworzenia. Jan dopowiada, że Duch zstępuje i «spoczywa» na Jezusie. (J 1,33)⁶².

Łukasz nie eksponuje udzielenia chrztu Jezusowi przez Jana (Łk 3,21-23). Czytelnik jego Ewangelii nie ma pewności, że chrztu udzielił Jan (Łk 3,21-22), tym

⁶² Por. J. Danielou, *Święty Jan Chrzciciel. Świadek Branka*, Kraków 2016, 61.

bardziej, że Jan wysłał poselstwo do Jezusa z zapytaniem, czy jest oczekiwanym (evrco,menoj) (Łk 7,18-23). Ewangelista Łukasz postacią Jana zamyka epokę Prawa, a wraz z Jezusem otwiera epokę wolności. Lapidarne stwierdzenie, że „[...] aż do Jana sięgało Prawo i Prorocy; odtąd głosi się Dobrą Nowinę o królestwie Bożym” (Łk 16,16), wyraża sedno następującej zmiany w relacji między Bogiem a ludźmi. Potwierdza tę radykalną zmianę Jezus, gdy mówi: „Między narodzonymi z niewiast nie ma większego od Jana. Lecz najmniejszy w królestwie Bożym większy jest niż on” (Łk 6,28). Według ewangelisty Łukasza momentem kluczowym jest chrzest Jezusa w Jordanie, kiedy rozpoczyna się epopeja działania Ducha Świętego. Na Jezusa zstępuje Duch Święty (Łk 3,22), z Jego pełnią Jezus udaje się na pustynię, by zmierzyć się z propozycjami diabła, Jego działanie proklamuje Jezus w pierwszym wystąpieniu w Nazarecie, gdy ogłasza czas zbawienia (Łk 4,18 n.). Postać Jana już w momencie chrztu umniejsza się, nie jest on głównym bohaterem tego wydarzenia, jest tylko narzędziem w ręku Boga. Teraz na arenie zbawienia człowieka widzimy Jezusa i doświadczamy mocy Ducha Świętego. Postać Jana zostaje podporządkowana Jezusowi, tak jak Prawo zostaje podporządkowane Ewangelii. Ewangelia nie jest nowym prawem, ale jest nowym stylem życia opartym na miłości. Ewangelista Łukasz stwierdza, że „[...] każdy gwałtem wdziera się do królestwa Bożego” (Łk 16,16). Cóż to oznacza? Wejście do królestwa Bożego nie odbywa się na drodze Prawa, nawet prawa zawartego w przykazaniu miłości! Uczony w Prawie znał przykazanie miłości (Łk 10,25-28), ale traktował je jako Prawo, a ono nie jest Prawem, a porywem serca, które jest gotowe tak zagubić się w miłości, by poświęcić siebie dla bliźniego! Uczony w Prawie zastanawiał się, kto jest jego bliźnim, a Jezus odpowiada każdy człowiek, który potrzebuje twojego serca pełnego miłości (Łk 10,30-37).

Ciekawe, że Jan nie zaprzestał nauczania po udzieleniu chrztu Jezusowi, a więc uważał, że jego misja wzywająca do nawrócenia jest również aktualna po wystąpieniu Jezusa.

10. ŚMIERĆ JANA CHRZCICIELA

Wystąpienie Jana wywołało niepokój w sferach rządowych ówczesnej epoki. Jan został aresztowany i zamknięty w więzieniu przez Heroda Antypasa (Łk 3,19). Według relacji Józefa (Antiquitates 18,116-119; por. Mk 6,17-29; Mt 14,3-12; Łk 3,19-20), tetrarcha żydowski Herod Antypas (4 r. przed Chr.-39 r. po Chr.), który rządził Głileą i Perea, uwięził Jana Chrzciciela i ściął go w twierdzy Macheron, leżącej w górach po wschodniej stronie Morza Martwego. Twierdza ta leżała w południowym krańcu Perei, na wschód od Morza Martwego.

Bezpośrednią przyczyną aresztowania było wystąpienie Jana przeciwko Herodowi Antypasowi, który oddalił swoją pierwszą żonę, córkę Aretasa IV

(9 r. przed Chr.-15 r. po Chr.), władcy nabatejskiego. Mężczyzna mógł zawsze znaleźć powód, by oddalić żonę, tym bardziej, że nie wspomina się o tym, żeby posiadali dzieci. Herodiada natomiast odeszła od Heroda Filipa mieszkającego w Rzymie, z którym miała córkę Salome. Zatem Herodiada po rozwodzie, jeśli takowy miał miejsce, stała się wolną kobietą. Jednak Herod Antypas i Herod Filip byli złączeni więzami braterstwa po ojcu Herodzie Wielkim, chociaż pochodzili od innych matek. Matką Heroda Antypasa była Maltake, a Heroda Filipa Mariamne II. Mimo pochodzenia od różnych matek, byli braćmi po ojcu, a więc z prawnego punktu widzenia Herod nie mógł poślubić Herodiady, żony brata swego (Kpł 18,1-18). Należy jednak przypuszczać, że prawdziwym powodem ścięcia Jana było poczucie zagrożenia, które wywoływała atmosfera mesjańska zainicjowana przez jego orędzie. Uczniowie Jana zadbali o ciało swojego mistrza i z pewnością nadal krzewili jego idee. Ewangelisci relacjonują: „Uczniowie Jana, dowiedziawszy się o tym, przyszli, zabrali jego ciało i złożyli je w grobie” (Mk 6,29; por. Mt 14,12).

11. KULT JANA CHRZCICIELA

Wyjątkowo 24 czerwca obchodzimy wspomnienie liturgiczne dnia narodzin Jana Chrzyciela, bowiem istnieje przekonanie, że wprawdzie począł się w grzechu pierwotnym, to jednak został z niego oczyszczony w łonie matki, Elżbiety – urodził się więc bez grzechu pierwotnego. Kalendarz liturgiczny zna tylko trzy takie święta: Narodzenie Pana Jezusa (25 grudnia), Narodzenie Najświętszej Maryi Panny (8 września) i Narodzenie Jana Chrzyciela (24 czerwca). Kościół, podobnie jak przy innych świętych, 29 sierpnia obchodzi męczeństwo Jana Chrzyciela. Podstawa mniemania, że Jan został uświęcony już w łonie matki, tkwi w tradycji biblijnej. A więc kiedy Maryja weszła do domu Zachariasza i Elżbiety, ta została napełniona Duchem Świętym, co tradycja tłumaczy, że także Jan został napełniony łaską uświęcającą, a przez to uwolniony od grzechu pierwotnego (Łk 1,41)⁶³. Bardzo szybko rozprzestrzenił się kult świętego w pierwotnym kościele. Św. Hieronim wspomina, że ciało św. Jana Chrzyciela było w wielkiej czci w Sebaście i w Samarii. Jego relacje potwierdzają Rufin i Teodoret. Ku czci św. Jana Chrzyciela wzniesiono bazylikę na Lateranie. Otoczono go czcią w bazylice św. Jana Chrzyciela w Damaszku (obecnie meczet), ufundowanej przez Teodozego I Wielkiego (379-395), a w centrum meczetu znajduje się jego sanktuarium z relikwiami. O jego relikwiach wspomina się również w Konstantynopolu. Część relikwii została przekazana z Konstantynopola do Sozopola (obecnie Bułgaria), gdzie na wyspie św. Jana powstał klasztor. Badania radiowęglowe przeprowadzone na Uniwersytecie Oksfordzkim potwierdziły, że są to kości z I w. po Chr., a badania genetyczne

⁶³ Por. W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, dz. cyt., 342.

na Uniwersytecie w Kopenhadze dowiodły, że kości pochodzą od mężczyzny z Blińskiego Wschodu. Wspomina się również o relikwiach, które znajdują się również w Cetyni w Czarnogórze. Czczony jest także w Amiens we Francji, choć relikwie budzą wiele wątpliwości.

KONKLUZJA

Jan był wymagającym wobec samego siebie mężczyzną, czego wyrazem był surowy tryb życia prowadzony przez niego na pustyni. Konsekwentnie wzywał do nawrócenia, czyli do życia według Tory, i sam dawał świadectwo tego typu życia. Janowa interpretacja Tory mogła być bardziej rygorystyczna w kwestiach dotycząca relacji małżeńskich. Stawiał wszystkim jednakowe wymagania, a więc nie zawahał się postawić je również władcy Herodowi Antypasowi. Za swoją odwagę i konsekwencję zapłacił najwyższą cenę, oddał życie. Jego styl życia zapoczątkował drogę chrześcijańskiej ascezy, której głównym wyznacznikiem stała się próba ograniczenia własnych potrzeb, by bardziej otworzyć się na Boga i oczyścić relacje międzyludzkie ze zbyt dużego przeakcentowania rzeczywistości materialnej. Współcześnie, gdy wartościowanie człowieka określane jest przez jego siłę nabywczą, orędzie Jana jest jeszcze bardziej aktualne. Wezwanie do przygotowania drogi dla Mesjasza odnawiamy liturgicznie, ilekroć przygotowujemy się do świąt Bożego Narodzenia, ale zarazem ilekroć oczekujemy powtórnego przyjścia Jezusa, dlatego Jan Chrzyciel jest postacią adwentową, otwierającą nas na nadzieję «Nowego Świata».

BIBLIOGRAFIA

I. LITERATURA ŹRÓDŁOWA

a. Pismo Święte

Biblia Hebraica Stuttgartensia, wyd. K. Elliger, W. Rudolph, Stuttgart 1990⁴.

Novum Testamentum Graece, wyd. Nestle-Aland, Stuttgart 1998²⁷.

Novum Testamentum Graece et Latine, wyd. A. Merk, Roma 1964⁹.

Septuaginta, wyd. A. Rahlfs, I-II, Stuttgart 1979.

b. Literatura starożytna (teksty oryginalne i tłumaczenia)

Egeria, *Pielgrzymka do miejsc świętych*, w: *Ojcowie żywi* (13), *Do Ziemi Świętej*, red. P. Iwaszkiewicz, Kraków 1996, 135-229.

Flawiusz Józef., *Wojna żydowska*, tłum. J. Radożycki, Poznań 1980.

Flawiusz Józef, *Dawne dzieje Izraela*, tłum. Z. Kubiak, J. Radożycki, Poznań – Warszawa – Lublin 1962.

Muchowski P., *Rękopisy znad Morza Martwego Qumran – Wadi Murabba'at – Masada*, Kraków 1996.

Patrologiae Cursus Completus, Series Graeca, J. P. Migne, 1856-1866.

Patrologiae Cursus Completus, Series Latina, J. P. Migne, 1844-1849/1855.

II. KOMENTARZE

Brown R. E., *The Birth of the Messiah. A Commentary on the Infancy Narratives in Matthew and Luke*, Garden City, New York, 1979.

Brown R. E., *The Gospel according to John* (i-xii) (AB29) New York 1966.

Keener C. S., *Komentarz historyczno kulturowy do Nowego Testamentu*, Warszawa 2000.

Marshall I. H., *The Gospel of Luke. A Commentary on the Greek Text*, Grand Rapids, Michigan 1989.

III. LITERATURA PRZEDMIOT

Danielou J., *Święty Jan Chrzciciel świadek Baranka*, Kraków 2016.

Dąbek T. M., *Jan – prorok pogranicza czasów. Rozmyślenia biblijne*, Kraków 2005.

Malina A., *Chrzczyciele na pustyni. Chrzest Jana a obmycia rytualne w okresie Drugiej Świątyni*, w: *Qumran. Pomiędzy Starym i Nowym Testamentem*, red. H. Drawnel, A. Piwowar, (Analecta Biblica Lublinensia), Lublin 2009.

Murphy-O'Connor J., *Gdzie został ochrzczony Jezus i skąd to wiemy?*, RT XLIX(2002), z. 1, 57-64.

Murphy-O'Connor J., *John the Baptist and Jesus: History and Hypotheses*, NTS 36(1990), 363-366.

Podlejski Z., *Jan Chrzciciel*, Kraków 2011.

Stegemann H., *Esseńczycy z Qumran, Jan Chrzciciel i Jezus*, Kraków – Mogilany 2002.

De Vries Mzn. S. P., *Obrzędy i symbole Żydów*, Karków 1999.

IV. LITERATURA POMOCNICZA

Barnes T. D., *The Date of Herod's Death*, „Journal of Theological Studies” 19(1968), 204-209.

Cary M., Scullard H. H., *Dzieje Rzymu*, t. 2, Warszawa 2001.

Duchesne L., *Origines du culte chrétien*, Paris 1908.

- Féry R., *Historia święt chrześcijańskich*, Warszawa 2011.
- Finegan J., *Handbook of Biblical Chronology*, Peabody 1998, 275-279.
- Filmer W. E., *The Chronology of the Regin of Herod the Great*, „Journal of Theological Studies” 17(1966), 283-298.
- Fitzmyer J. A., *101 pytań o Qumran*, Kraków 1997.
- Gajewski W., *Narodziny Jezusa z Nazaretu. Dylematy i propozycje*, „Gdański Rocznik Ewangelicki” 4(2010), 125-197.
- Grant M., *Herod Wielki*, Warszawa 2000.
- Hałas S., *Pustynia miejscem próby i spotkania z Bogiem*, Kraków 1999.
- Hijmans S. E., *Sol, the sun in the art and religions of Rome* (dysertacja doktorska), Rijksuniversiteit Groningen 2009.
- Kameraz-Kos N., *Święta i obyczaje żydowskie*, Warszawa 1997.
- Kobielus S., *Lapidarium christianorum. Symbolika drogich kamieni. Wczesne chrześcijaństwo i średniowiecze*, Kraków 2012.
- Szamocki G., *Data narodzin Jezusa Chrystusa*, w: „Żyjemy dla Pana” (Rz 14,8). *Studia ofiarowane Siostrze Profesor Ewie J. Jezierskiej OSU*, ed. W. Chrostowski (Rozprawy i Studia Biblijne, 23), 340-363.
- Zaleski W., *Święci na każdy dzień*, Warszawa 1989.